

Grębecka, Wanda

Dzieło Krzysztofa Kluka na tle rozwoju botaniki

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 45/3-4, 161-172

2000

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Wanda Grębecka
(Warszawa)

DZIEŁO KRZYSZTOFA KLUKA NA TLE ROZWOJU BOTANIKI CZ. I. WSPÓŁCZESNY PUNKT WIDZENIA

Pierwszy polski botanik i florysta czasów Oświecenia żył i pracował w latach wielkiego rozkwitu kultury naukowej w kraju. Sam też przyczynił się do tego ruchu umysłowego, zwanego epoką wielkiej reformy, brał udział w wielkim dziele odnowy szkolnictwa oraz swoimi książkami zapoczątkował rozwój zaniedbanej bardzo dziedziny – nauk przyrodniczych, dziedziny która zadecydowała o wielkim postępie cywilizacyjnym narodów zachodu Europy. Jego życie i działalność przyciągały od początku zainteresowanie biografów – pierwsza napisana była przez Szymona Bielskiego jeszcze za życia uczonego¹, a następnie przez dwa stulecia wracano do tej postaci wielokrotnie. Opracowania były utrzymane w dwu odmiennych stylach: albo relacja hagiograficzna, przyznająca Klukowi rangę niemal koryfeusza nauki europejskiej, przede wszystkim prekursora wielu dziedzin później powstałych, druga podkreślała skromny status społeczny uczonego i trudne warunki jego pracy. Wyrazem tej postawy był utarty zwrot, często powtarzany jako wstępne zdanie opracowania – „ubogi pleban z Ciechanowca“. Obie te tendencje były fałszowaniem właściwej roli Kluka w naszej historii biologii i myśli oświeceniowej. Postawy te ponadto pociągały za sobą kontrowersyjne interpretacje jego poglądów i dokonań. Jedne wypowiedzi podkreślają jego dyletantyzm i kompilacyjny charakter książek, (J. Rostafiński), inne opinie sugerują, idąc za tradycją Nusbauma-Hilarowicza w historii biologii, poglądy ewolucyjne (Z. Fedorowicz, S. Inglot, K. Petruszewicz)².

Miejsce K. Kluka w dziejach polskiej nauki interesowało historyków botaniki od początków powstania tej dyscypliny w naszym kraju. W. Adamski uznał jego prace za początek nowoczesnej florystyki podając taką periodyzację: „Tertia Periodus: a Christopho Kluk ad nostra tempora“ (tzn 1826 r.)³. Dzieło tego wszechstronnego przyrodnika należy rozpatrywać z punktu widzenia jego roli w nauce polskiej i jego relacji z myślą europejską. Dopiero na tym tle wyraziście się rysuje wyjątkowa rola Kluka w naszej botanice. Jak już stwierdziłam uczony doczekał się wielu opracowań biograficznych. Na uwagę zasługuje kilka pełnych biogramów. Cenna jest praca Januarego Kołodziejczyka (1932) napisana przez profesjonalnego botanika. Obszerny artykuł biograficzny zamieścił Stefan Inglot w PSB (1967), popularnonaukową monografię (wielokrotnie wznawianą) poświęcił mu Gabriel Brzęk, a bibliografię wszystkich prac uczonego i znaczny, prawie wyczerpujący, spis prac o Kluku zestawiał Zbigniew Wójcik w 1976 r., który ponadto przedstawił próbę rekonstrukcji życiorysu uczonego (bardzo dyskusyjną)⁴. Praca Wójcika była uzupełnieniem tomu materiałów z sesji, która odbyła się w Ciechanowcu w 1973 r. Dokonania Kluka w wielu dziedzinach przyrodoznawstwa oceniali wówczas wybitni przyrodniccy⁵. Uzupełnieniem tych ocen były referaty na sesji w 1989 roku, poświęconej roli Kluka w kulturze oświeceniowej Polski., które zostały opublikowane nie w jednym tomie, ale w różnych czasopismach, w rozproszeniu⁶. Mimo tylu opracowań, i to cennych, historycy nauki wracają do postaci Krzysztofa Kluka z kilku powodów, nie tylko rocznicowych. Wiele wyjaśnionych szczegółów, dotyczących jego życiorysu, przebiegu nauki, kolejnych miejsc pracy, warunków pracy na prowincji i znaczenia kontaktów z innymi uczonymi. pozwala na ogólniejsze, bardziej syntetyczne przedstawienie fenomenu naukowego, jakim był niewątpliwie Krzysztof Kluk.

Znaczenie tego uczonego należy rozpatrywać z trzech punktów widzenia. Po pierwsze zastanowić się jaką rolę odegrał on w polskiej nauce botanicznej, jaki był jego wkład w trwały dorobek naszej nauki o roślinach. Jest to ocena z pozycji naszej, współczesnej wiedzy, ważna dla uzmysłowienia sobie jaką tradycją rozporządzamy i jakie problemy były istotne dla naszych poprzedników w różnych okresach. Po drugie – należy porównać działalność uczonego na wielu polach i zbadać relacje jego prac do analogicznych w literaturze światowej (w tym wypadku przede wszystkim europejskiej), co pozwoli na określenie jaki był nasz start w nowoczesność w dziedzinie reprezentowanej przez Kluka. Rola ta jest określana przez dwa, równorzędne czynniki. Jednym jest recepcja postępów nauki światowej, wprowadzenie jej zarówno do obiegu życia intelektualnego epoki, jak i do nauczania szkolnego na poziomie średnim i wyższym. Drugim to przyswojenie sobie w pracy badawczej metod i osiągnięć najwybitniejszych uczonych, nadających styl uprawianiu nauki w epoce. Był to okres rozwoju wielu dziedzin botaniki, szczególnie intensywnie prowadzono prace nad stworzeniem naturalnej klasyfikacji. Powstawało wiele systemów, brano pod uwagę różne

kryteria wyróżniania taksonów, była to faza eksperymentowania. Pierwszy pełny, powszechnie potem stosowany i obejmujący cały znany świat roślin, system – *Genera plantarum secundum ordines naturales disposita* A.L. de Jussieu został opublikowany dopiero w 1789 roku⁷. Wiedza o recepcji wszystkich tych nowych osiągnięć systematyki pozwala nam ocenić poziom prac prowadzonych w Polsce, poziom naszego szkolnictwa w okresie wchodzenia w wiek dziewiętnasty. Współcześnie, gdy na nowo określamy swój udział w układzie geopolitycznym, wiedza taka jest cenna nie tylko dla historyków nauki. W tej dziedzinie Krzysztof Kluk jest uczonym wręcz wzorcowym dla epoki Oświecenia. Wreszcie, po trzecie – omówienia i przypomnienia wymaga określenie roli uczonego w epoce, w której działał, ocena wpływu, jaki wywarł na współczesnych mu ludzi. Minione 200 lat od jego śmierci jest perspektywą dość długą aby podsumować i porównać prace wielu jego następców, a zarazem jest to okres na tyle możliwy do ogarnięcia analizą historyczną, aby poczuwać się do dziedzictwa żywego i korzystać jeszcze z prac uczonego.

Nauka światowa w ostatnich latach interesuje się bardzo żywo starymi świadectwami stanu przyrody z przed lat. Bada się dawne herbarze, stare historyczne zielniki, analizuje przebieg pierwszych eksperymentów i obserwacji z uwzględnieniem możliwości aparatury i inne świadectwa pracy uczonych⁸. Nasz „powrót do Kluka“ jest więc włączeniem się do nurtu bardzo żywego we współczesnej historii nauki. Jest kilka przyczyn tego zainteresowania dawnymi epokami i prób odczytywania na nowo starych dokumentów naukowych. Jedną z nich jest chęć odtworzenia stanu przyrody dawnych wieków, z okresu przed wielkim zniszczeniem, jakim była 19. i 20. wieczna industrializacja i intensywny rozwój, mechanizacja i chemizacja rolnictwa. W miarę postępów florystyki zdano sobie sprawę, iż zaginęły bezpowrotnie lub skurczyły się do minimum zasoby wielu elementów biosfery zanim jeszcze nauki ekologiczne osiągnęły taki rozwój, iż mogłyby ocenić ich znaczenie dla równowagi w naszym środowisku. Możliwości zdobycia pewnych danych – wprawdzie pośrednich – dają właśnie te stare dokumenty. Opisują one świat roślin, które w wielu wypadkach albo znajdują się na kartach czerwonych ksiąg wielu krajów (listy gatunków zagrożonych, zaginionych i będących pod ochroną), albo są hodowane wyłącznie w ogrodach botanicznych. Zbadanie zarówno zawartości tych *Herbarzy* i zielników, jak i ocena ich wiarygodności na podstawie oceny metod stosowanych w badaniach jest więc ważnym bodźcem do podjęcia prac historycznych. Badanie dzieł Kluka przyczynia się znacznie do powiększenia zasobu informacji tego typu. Jego *Dykcjonarz roślinny* opisuje Podlasie i ziemie ościenne w całym bogactwie jego osiemnastowiecznej szaty roślinnej.

Drugim istotnym powodem powrotu botaników do badań nad starą literaturą są względy teoretyczne. Wybór pewnych tematów, metod badawczych, sposobów przeprowadzania dowodzenia i udawadniania wniosków wyklucza inne

podejścia. Mimo, iż nauka na wybranej przez siebie drodze osiągnęła wielkie, znane nam, postępy zarzucone „tropy“ mogą nabierać współcześnie nowych, nieoczekiwane ważnych znaczeń. I w tym względzie studia nad pracami Kluka przynoszą ciekawe wnioski, jak choćby znane i cytowane przez historyków geologii podejście do wody jako surowca mineralnego, cennego i wartego szanowania. Podobnie warte przemyślenia i starannej analizy są refleksje Kluka na temat gospodarowania zasobami przyrody (szczególnie lasami) i ich odnawianiem. Trudno o bardziej przekonujący dowód niespodziewanej aktualności koncepcji zawartych w starej literaturze.

Okres 10. lat 1781–1791 był dla polskiej botaniki jednym z najbardziej znaczących w jej historii. Założono wtedy fundamenty nowoczesnego piśmiennictwa botanicznego. Jednym z dzieł, które stworzyły kanon tej literatury i pozwoliły następnym pokoleniom florystów pracować na przetartej drodze była książka Krzysztofa Kluka *Dykcjonarz roślinny*⁹. Opracowana nowocześnie, w opisie i diagnozie gatunków oraz klasyfikacji roślin stosująca powszechnie wówczas uznawany system Linneusza, książka zachowywała tradycyjną i nieco przestarzałą formę słownika – dykcjonarza, co z kolei ułatwiało jej recepcję w konserwatywnym, polskim społeczeństwie. Innymi dziełami opublikowanymi w tym znaczącym dziesięcioleciu były dwie książki profesorów wileńskiej szkoły wyższej: łacińskie dzieło – *Flora Lithuanica inchoata* (1781–1782) Jana Emmanuela Giliberta, profesora Szkoły Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz napisane po polsku *Opisanie roślin w prowincji W.K.L. naturalnie rosnących według układu Linneusza* (1791) Stanisława Bonifacego Jundziłła, późniejszego profesora Uniwersytetu Wileńskiego. Już samo zestawienie tych pozycji, kluczowych dla ówczesnej polskiej botaniki, pokazuje rolę Kluka w kształtowaniu klimatu i dorobku polskiego Oświecenia¹⁰. Jego następcy, szczególnie z ośrodka wileńskiego, cenili dokonania pracującego obok ciechanowieckiego przyrodnika i niejednokrotnie dawali temu wyraz.

Dykcjonarz był dla współczesnych Klukowi badaczy i dla następnego pokolenia botaników bezcennym punktem wyjścia do badań nad florą Polski. Znajduje to wyraz w licznych powołaniach się na gatunki znalezione i opisane przez Kluka w pracach florystów pracujących w latach późniejszych. Stanisław B. Jundziłł trafnie napisał „[...] Gdy Gilibert [...]z poprzedzającą sławą z zagranicy sprowadzony i utrzymywany, na świeczniku niby przy stolicy nauk postawiony, około systematycznej botaniki tak gorliwie pracował tymczasem skromny lecz **nie mniej grutowny** krajowy naturalista, jks. Kluk, proboszcz ciechanowiecki w zaciszu wiejskiej spokojności pośród Podlasia [...]Jhcąc jeszcze systematycznej botaniki ułacnić nabycie i znajomość roślin powszechniejszą uczynić, ułożył niedawno i wydał w trzech tomach *Dykcjonarz roślinny*, w którym [...]wszystkie rośliny polskie według łacińskiego alfabetu opisał, wiele rzadkich i nowych wyszczególnił, **znaki rodzajowe i gatunkowe należycie określił, miejsce rośnięcia**

i czas kwitnienia zaznaczył (podkr. – *W.Gr.*), obserwacje ekonomiczne i lekarskie umieścił. [...]nie masz nikogo, co by dzieł jego nie czytał i nie chwalił, doświadczeń nie powtarzał i nie odnosił korzyści. [...] Flora zatem moja, jakożkolwiek bydź nie zupełna, obfitsza jest niż dzieło Giliberta i *Dykcjonarz* Kluka, jako zawierająca obu tych mężów spostrzeżenia i nadto moje własne wynalazki¹¹. W taki właśnie sposób powstaje tradycja badań i kultura naukowa kraju.

Dykcjonarz nie był jedynym dziełem botanicznym Kluka., było to opracowanie oryginalne, podsumowanie zarówno wieloletniej pracy florysty, jak i pisarza przyrodniczego. Jego publikacje botaniczne były wielostronne i obejmowały dzieła popularyzujące naukę i ukazujące jej relacje z postęпами rolnictwa, leśnictwa i ogrodnictwa, a ponadto podręcznik szkolny, napisany na zamówienie Komisji Edukacji Narodowej¹². Przypomnijmy je – w latach 1777–1779 ukazuje się *Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych, osobliwie krajowych, albo które w kraju użyteczne być mogą, utrzymanie rozmnażanie i zażycie* T.1–3, a w 1785 *Botanika dla szkół narodowych*. Kolejność ukazywania się prac Kluka była – z punktu widzenia odbioru społecznego – prawidłowa i bardzo korzystna. Najpierw dzieło popularne, wyrabiające w zapóźnionym pod względem nauk przyrodniczych społeczeństwie, „gust” do botaniki (jak wówczas mówiono), czyli zainteresowanie tą dziedziną wiedzy. W drugiej kolejności ukazał się nowoczesny i pięknie ilustrowany podręcznik szkolny, który zapoznawał uczniów zarówno z nowymi prądami naukowymi, jak i podstawowymi elementami pracy botanika. Tak przygotowani zainteresowani przyrodoznawstwem czytelnicy byli już sposobni do wykorzystania dzieła naukowego, szczególnie napisanego w swojskiej dla nich formie. Na marginesie chciałam dodać, że wielu historyków botaniki uważa przyjęcie formy dykcjonarza za dowód zacofania i małego naukowego wyrobienia Kluka. Nie podzielam tego zdania. Uważam, że specyficzne warunki społeczne i kulturalne w Polsce podyktowały mu ten trafny wybór formy. Szczególnie, że sposób opracowania indeksów do *Dykcjonarza* wyraźnie wskazuje, że operował on znajomością systemu Linneusza w sposób dostateczny, ażeby ułożyć florę w taki sposób, jaki stosowano już w literaturze europejskiej. Dokonał tego dopiero w parę lat później Jundziłł, mając jednak za odbiorców swojego *Opisania roślin* ludzi wychowanych na książkach Kluka, w tym na podręczniku i *Dykcjonarzu*.

Studując materiały dotyczące szkolnictwa w Polsce doby KEN, przede wszystkim raporty nauczycieli, możemy stwierdzić, że Kluk był jednym z najbardziej znaczących autorów Towarzystwa do Książ Elementarnych¹³. W szkole powszechnie była stosowana książka *Roślin potrzebnych, pożytecznych*, szczególnie w klasie III na lekcjach ogrodnictwa. Również jego dzieła zoologiczne, popularne, były w użyciu. Oczywiście *Botanika dla szkół narodowych* była obowiązkowa, ale dopiero w klasie V, którą kończyli daleko nie wszyscy

DYKCYONARZ ROŚLINNY,

W KTÓRYM

PODEJUG UKŁADU LINNEUSZA SĄ OPISANE
ROSLINY NIETYLKO KRAIOWE DZIKIE, POZYTB-
CZNE, ALBO SZKODLIWE: NA ROLI, W OGRO-
DACH, ORANŻERYACH, UTRZYMYWANE:

ALB ORAZ Y CUDZOZIEMSKIE, KTOREBY W KRAIU
POZYTECZNE BYC MOGŁY: ALBO Z KTORYCH MAMY
LEKARSTWA, KORZENIE, FARBY, &c. ALBO
KTORÉ JAKOŃ NADZWYCZAYNOSC
W SOBIE MAIĄ:

ICH ZDATNOSCI LEKARSKIE, EKONOMICZNE, DLA
LUDZI, KONI, BYDLA, OWIEC, PSZCZOŁ, &c.
UTRZYMYWANIE, &c.

*Z poprzedzaiącym wykładem słow Botani-
cznych, y kilkorakim na końcu Regestrem;*

T O M I.

A. — E.

U Ł O Ź O N Y

Przez

X. KRZYSZTOFA KLUKA

KANONIKA KAT. INFANT. DZIKANA BROHICKIEGO, PROECSZCZA
CIECHANOWIECKIEGO.

w WARSZAWIE 1786.

W Drukarni J. K. Mci y Rzeczypospolitey
u XX. Scholarum Piarum.

uczniowie szkół KENowskich. Kluk przyczynił się również do powstania szkolnego podręcznika zoologii¹⁴.

Tak więc we wszystkich ważnych dziedzinach życia społecznego epoki wielkiej reformy Krzysztof Kluk odegrał znaczącą rolę. Nie pasuje to więc do obrazu „ubogiego plebana“, (nie wiadomo duchem – jak czasem sugerowano – czy majątnością) który tylko dzięki pomocy kilku wybitnych protektorów, m.in. Anny Jabłonowskiej, mógł nieco się odczytać w nowszej literaturze i skompilować kilka tomów popularnych. Nieporozumieniem jest również zarzut „samouctwa i dyletanctwa“ (Rostafiński). Prawda, że Kluk nie miał ukończonych wyższych studiów przyrodniczych (w tamtej epoce w grę wchodziła tylko medycyna – *W.Gr.*), ale studia w Seminarium dawały mu niezbędne przygotowanie do pracy intelektualnej, między innymi znajomość języków nowożytnych. W czasach kształtowania się nowych teorii i nowych sposobów badania przyrody wielu wybitnych uczonych – pionierów nowych dziedzin – było samoukami, np. J.B. Lamarck. Tak więc z tym równie malowniczym, jak fałszywym obrazem powinniśmy się rozstać definitywnie, tym bardziej, że stan badań nad dorobkiem Kluka, także w innych niż botanika dziedzinach, zaprzecza mu w tym samym stopniu, co w nauce o roślinach. Współpraca z Anną Jabłonowską, której poświęcono wiele rozpraw, jest jednym z przykładów kontaktów Kluka ze światem polskich uczonych i wybitnych amatorów – przyrodników.

Krzysztof Kluk jako prekursor nowoczesnej polskiej botaniki pojawił się w jej dziejach stosunkowo późno, w czasach gdy w Europie kwitła już od dawna praca zarówno nad poznaniem nowych regionów świata i szczegółowym badaniem krajów pobliskich, jak i nad problemami ogólnobiologicznymi, na pograniczu filozofii¹⁵. Kluk – jako badacz – odnalazł się w pierwszej dziedzinie, jednak jako dydaktyk i popularyzator podjął wszystkie problemy epoki i przeniósł je na nasz grunt. Jako florysta podjął przerwana na prawie 200 lat oryginalną twórczość botaniczną w Polsce, nawiązując do tradycji Syreniusza, którego dzieło ukazało się w 1613 r.¹⁶ Należy tu na marginesie przypomnieć prace uczonych gdańskich (Jakub Teodor Breyn i jego syn oraz Teodor Klein), którzy w wiekach XVII i XVIII uprawiali nauki przyrodnicze na światowym poziomie¹⁷. Jednakże ich dzieła w Polsce nie były powszechniej znane, nie wpłynęli oni na zmianę stosunku do przyrodoznawstwa w naszym kraju, byli raczej uczonymi europejskimi, żyjącymi w hanzeatyckim Gdańsku, znani bardziej w Europie. Polskie społeczeństwo, może na skutek ogólnego marazmu, może z powodu uwikłania w wojny nie skorzystało intelektualnie z faktu posiadania tak wybitnych obywateli (Klein był nawet porównywany z Linneuszem w zakresie oryginalności jego systemu zwierząt). Ponadto uprawiali naukę niejako prywatnie i nie pozostawili po sobie następców. Dotyczy to szczególnie ogrodów botanicznych Breynów. Ich zbiory i biblioteka zostały sprzedane na aukcji.

W okresie działalności Krzysztofa Kluka w Europie pracowało wielu wybitnych biologów, których idee prznosił on w swoich książkach do Polski. Dobrym sprawdzianem tego, co autor uważa za najważniejsze do przekazania jest cytowana literatura. Książki Kluka są rzetelnym przeglądem tego, co było wówczas ważne. Zarówno w *Botanice*, jak i w *Roślin potrzebnych, pożytecznych*, przytacza najważniejsze pozycje, które ukazały się w osiemnastowiecznej Europie: J. Raya, J.P. Tourneforta, S. Halesa, K. Linneusza, J. J. Ingen-Housza, A. Hallera., G. Buffona, H. Duhamela. Cytuje nie tylko suche tytuły, ale i podaje opisy przeprowadzanych eksperymentów, proponowanych wyróżników taksonów i argumenty świadczące o walorach systemu. Książki Kluka zawierają jasno wyłożone najważniejsze problemy epoki, przede wszystkim poglądy na tak zwaną ekonomikę przyrody i rolę roślin w świecie żywym. „Jeżeli potrzeby i wygody życia ludzkiego uważamy, zdawać się nam wprawdzie będzie, że nam tę przysługę nie same tylko czynią rośliny, ale i zwierzęta: lecz jeżeli ściśle rzecz rozbierzemy, przyznać musimy, że czyli bezpośrednio, czyli pośrednio, z roślin wszystko mamy”¹⁸. Jako autor dzieł popularnych i podręcznika, a więc adresowanych do szerokiego odbiorcy, nie uchylał się od przedstawiania i innych, nieraz kontrowersyjnych kwestii np. zreferowania sporu między preformistami i epigenetykami – sporu kluczowego dla dalszego rozwoju biologii, a także sporu o mechanicyzm, czy wykluwające się idee ewolucji. Był oczywiście kreacjonistą, również krytycznie zabierał głos w sprawie mechanicyzmu. Przytaczał definicje życia, rośliny i zwierzęcia, rozważał problem tzw. duszy zwierzęcej. Sądził jednak, że on sam nie jest powołany do badania i rozwiązywania takich kwestii, które należy zostawić specjalistom i dalszemu rozwojowi nauki. Jednakże uważał za niezbędne przybliżyć polskiemu czytelnikowi te problemy, podejmowane przez innych i pasjonujące najwybitniejszych biologów epoki. Ciekawie przedstawił je we wstępie do 1. tomu swojego dzieła zoologicznego *Zwierząt domowych i dzikich, osobliwie krajowych, historii naturalnej początki i gospodarstwo*. (1779), zatytułowanym *Myśli Filozofa o porządku przyrodzenia około zwierząt w powszechności*¹⁹. (I ta książka była – sądząc z raportów nauczycieli – używana jako podręcznik w klasie IV)²⁰.

Jak już wspomniałam, Kluka interesowała przede wszystkim ekonomika przyrody i problemy zachowania równowagi w Naturze. Był to stary problem nauk biologicznych, wypowiadał się w tej kwestii również Linneusz w *Systema naturae*, (Leiden 1735) i *Philosophia botanica*, (Sztokholm 1751). Być może zbieżność tej problematyki z najważniejszymi kwestiami rolnictwa, a przede wszystkim leśnictwa spowodowała, że skupił się na nich i Kluk. W swoich książkach ogarniał całość nauki o roślinach. Jego poglądy na fizjologię roślin były nieco tradycyjne, ale w zakresie morfologii i systematyki prezentował najnowsze kierunki. Szczególnie tej ostatniej poświęcał wiele uwagi w podręczniku. Był, jak już wspomniałam, zwolennikiem systemu Linneusza zarówno z uwagi

na jego walory dydaktyczne (prostota i jasne kryteria oznaczania roślin), jak i na powszechność użycia przez botaników, szczególnie krajów ościennych, co miało znaczenie dla pracującego w terenie florysty. Znajomość wielu stosowanych wówczas systemów i umiejętność posługiwania się kilkoma, możliwość porównywania rangi przyjętych w nich za podstawę klasyfikacji taksonów (np. **rząd**, lub **rodzina** – *W.Gr.*) oraz rozpoznawanie synonimicznych nazw roślin dawała z kolei szerokie możliwości korzystania z literatury światowej²¹. W zakresie morfologii wykład wspomagały ilustracje. W *Botanice* Kluk zamieścił 6 tabel rysunkowych, obejmujących: 1.– organa wewnętrzne (15 rys.], 2. – typy pędów (13 rys.], 3.– kształty liści prostych (29 rys.], 4. – typy liści złożonych (21 rys.], 5. – budowa i typy kwiatów i kwiatostanów (26 rys.], 6.– owoce i nasiona (22 rys.]. Było to razem 126 rysunków z objaśnieniami, co mogło stanowić podstawę do stworzenia polskiego nazewnictwa.

Wszystkie te walory *Botaniki dla szkół narodowych* spowodowały, że podręcznik szkolny Kluka był książką na owe czasy nowoczesną. Jemu więc zawdzięczamy, że nasze szkolnictwo publiczne – choć tworzone późno, bo w końcu wieku 18. – od strony nauczania historii naturalnej miało szansę prezentować od razu współczesny poziom.

W książce popularnej autor skupił się na budowie i życiu rośliny (także umieścił ilustracje – tabelę z objaśnieniami morfologicznymi w tomie I i w tomie II – 24 rysunki najpopularniejszych ziół, wydania z tymi rysunkami są bardzo rzadkie), na biologii gatunków i funkcjonowaniu przyrody jako całości. Cytując literaturę, szczególnie w *Dykejonarzu*, komentuje dzieje botaniki. Oczywiście przedstawia ją jako kumulujący się ciąg osiągnięć i podkreśla polskie w tej dziedzinie zapóźnienie, nawołując do intensywnego zajmowania się naukami przyrodniczymi. Temu celowi mają służyć wskazówki dotyczące pracy terenowej w podręczniku szkolnym, a zachęta rolników i leśników do obserwacji i wyciągania własnych, zgodnych z nauką, wniosków w dziele popularnym.

Na zakończenie należy podkreślić zasługi Kluka dla polskiej nomenklatury i nazewnictwa. Zawdzięczamy mu wiele trafnych nazw roślin. Analizą tej strony jego twórczości zajmował się Rostafiński, a także Erazm Majewski²². Ja tutaj chciałabym podkreślić piękny, dostępny język wykładu i trafny dobór nazw morfologicznych, szczególnie kwiatu²³. Morfologia kwiatu miała kluczowe znaczenie przy oznaczania roślin według ówczesnych systemów. Sukces w doborze nazewnictwa w okresie kształtowania się dyscypliny jako samodzielnej nauki, a taki przechodziła w Polsce botanika w czasach Kluka, ma ogromne znaczenie i dla dostępności wiedzy i dla ścisłości naukowej. Książki Kluka były pierwszymi w Polsce systematycznymi wykładami najważniejszych nowych teorii i relacjami o nowych odkryciach. Botanika polska miała więc dobry start w tym zakresie. Piękny język wykładu Kluka chwalił już Piramowicz w jednym ze sprawozdań Towarzystwa do Książ

Elementarnych²⁴. Miał on też, zapewne, niemałe znaczenie dla poczytności dzieł Kluka, a tym samym popularyzacji botaniki w społeczeństwie.

Przypisy

1 [S. B i e l s k i]: *Wiadomość o życiu i pismach ks.Krzysztofa Kluka, proboszcza ciechanowieckiego*, bm.,b.r., 10s.nlb;

² S. I n g l o t: *Kluk Krzysztof (1739–1796)*. W: *PSB* t.13 s.25–28; *Idea ewolucji w biologii*. Tom I *Zarys dziejów ewolucjonizmu do końca XIX wieku*. Napisał Józef N u s b a u m . Opracował i uzupełnił Komitet Redakcyjny. Warszawa 1952, rozdział 4: *Filozofia biologii w XVIII i początkach XIX wieku*, s.252–260 (referuje poglądy K. Kluka), opracowany przez A. M a k a r e w i c z i K. P e t r u s e w i c z a . Podobne poglądy były dość częste, prezentował je także Z. F e d o r o w i c z patrz: *Ewolucjonizm na Uniwersytecie Wileńskim przed Darwinem*. Wrocław-Warszawa 1960 *Memorabilia Zoologica* T. 4 s.6.

³ W. A d a m s k i: *Prodromus Historiae rei herbariae in Polonia a suis initiis usque ad nostra tempora*. Vratislaviae 1826 s.46.

⁴ J. K o ł o d z i e j c z y k: *Ks Krzysztof Kluk. Dzieła i twórczość*. Kraków 1932; G. B r z ę k: *Krzysztof Kluk*. Lublin 1977, wyd II uzup.; Z. W ó j c i k: *Bibliografia i materiały do biobibliografii Krzysztofa Kluka*. W: *Krzysztof Kluk – przyrodnik [...]*, dz. cyt. s. 197–238; patrz przyp.5; Z. W ó j c i k: *Krzysztof Kluk. Życie i działalność*. W: *Krzysztof Kluk – przyrodnik [...]*, dz.cyt. Cz.II, s.245–355;

⁵ *Krzysztof Kluk – przyrodnik i pisarz rolniczy*. Praca zbior. pod red. J Babicz, W. Grębecka, S. Inglot. Warszawa 1976; trzy prace poświęcone zagadnieniom botaniki: J. M o w s z o w i c z: *Problematyka systematyki roślin w Dykjonarzu roślinnym Krzysztofa Kluka*, s 37–43; H. B u k o w i e c k i, M. F u r m a n o w a: *Rośliny lecznicze w Dykjonarzu roślinnym Krzysztofa Kluka*, s.45–68; Z. K o s i e k, L H a y t o: *Botanika gospodarcza w dziełach Kluka*, s.69–82.

⁶ Sesja naukowa z okazji 250 rocznicy urodzin ks.Krzysztofa Kluka: I część – *Krzysztof Kluk w kulturze Epoki Oświecenia*; II część – *Krzysztof Kluk w rolnictwie Epoki Oświecenia*. Referaty poświęcone botanice: H. Z i m n y: *Problemy ochrony przyrody i środowiska w twórczości Krzysztofa Kluka*; W. G r ę b e c k a: *Krzysztof Kluk – botanik epoki Oświecenia*; W. S t a w i Ń s k i: *Wartości dydaktyczne podręczników K. Kluka*.

⁷ M. A d a n s o n: *Histoire de la botanique et plan des familles naturelles des plantes*. Paris 1864, II wyd. przygotował do druku A.Adanson, J. Payer.

⁸ Np. C. H u t a: *Jean Senebier (1742–1809): Un dialogue entre l'ombre et la lumière. L'art d'observer à la fin du XVIII^e siècle*. „Revue d'histoire des sciences“ t.51 z.1 s. 93–105.

⁹ K. K l u k: *Dykjonarz roślinny. w którym podług układu Linneusza są opisane rośliny nie tylko krajowe dzikie, pożyteczne albo szkodliwe: na roli, w ogrodach, oranżeryjach utrzymywane: ale oraz y cudzoziemskie, któreby w kraju pożyteczne być mogły: albo z których mamy lekarstwa, korzenie, furby etc.albo które jakową nadzwyczajność*

w sobie mają: ich zdatności lekarskie, ekonomiczne dla ludzi, koni, bydła, owiec, pszczoł etc. utrzymywane. Z poprzedzającym wykładem słów botanicznych i kilkorakim na końcu Reiestrem, t.1–3 przez [...]. Warszawa 1786–1788;

¹⁰ W. Grębecka: *Wilno – Krzemieniec. Botaniczna szkoła naukowa (1781–1841)*. Warszawa 1998 s. 128–132

¹¹ Cytat z S.B. Jundziłł: *Opisanie roślin w prowincji W.X.L. naturalnie rosnących według układu Linneusza, przez [...]*, w Wilnie 1791, s. 54; w pracy W. B e s s e r: *Primitiae florum Galiciae austriacae utriusque*. T. 1–2. Vien 1809, na końcu tomu drugiego jest duży rejestr roślin z województwa lubelskiego zacytowany z *Dykcjonarza*.

¹² K. Kluk: *Botanika dla szkół narodowych. Pierwszy raz wydana*, Warszawa 1785; J. F i e r i c h: *Nauki rolnicze w szkołach Komisji Edukacji Narodowej*, Kraków 1950; J. K o ł o d z i e j c z y k: *Nauki przyrodnicze w działalności Komisji Edukacji Narodowej*. Warszawa 1936; Cz. M a j o r e k: *Podręczniki Komisji Edukacji Narodowej w aspekcie rozwiązań dydaktycznych*. „Rozprawy z Dziejów Oświaty“ T.16:1973 s.69–140; I. S t a s i e w i c z - J a s i u k o w a: *Krzysztof Kluk – ciechanowiecki współpracownik Komisji Edukacji Narodowej*. W: *Krzysztof Kluk – Przyrodnik...*, dz. cyt. s. 163–185.

¹³ J. R o s t a f i ń s k i: *Botanika i Zoologia dla szkół narodowych pierwszy raz wydane w latach 1785–1789*. „Minerwa Polska „, 1927 z.2 s.18–33; W. S t a w i ń s k i: *Rozważania nad dydaktycznymi wartościami podręczników botaniki i zoologii opracowanych przez Krzysztofa Kluka*. KHNiT R.37:1992 nr 4 s.111– 122.; W. Grębecka: *Wilno – Krzemieniec*, dz. cyt. s.32– 39.

¹⁴ Literatura na temat podręcznika zoologii wymaga osobnego rozważenia, patrz W. S t a w i ń s k i, jw., Z. W ó j c i k: *Krzysztof Kluk*, dz.cyt.

¹⁵ A. B e d n a r c z y k: *Filozofia biologii europejskiego Oświecenia*. Warszawa 1984; A. G i o r d a n [red.]: *Histoire de la biologie*. T.1–2 Paris 1987; K. M a g d e f r a u: *Geschichte der Botanik*. Stuttgart-Jena-New York 1992, wyd II.

¹⁶ A. Z e m a n e k: *Studia nad Zielnikiem (1613) Syreniusza (Uwagi wstępne)*, KHNiT R.41:1996 nr 3–4 s 157–158;

¹⁷ T. S u l m a, Z. S c h w a r z: *Z dziejów botaniki na Pomorzu Gdańskim...* „Studia i Materiały z Dziejów Nuki Polskiej“ ser.B z. 14, z. 27: Część II: *Rozwój botaniki w Gdańsku w dobie oświecenia* s. 63–118; Z. F e d o r o w i c z: *Zoologia w Gdańsku w stuleciach XVII i XVIII*. Memorabilia zoologica T. 19.

¹⁸ K.Kluk: *Dykcjonarz*, t.1 s. II–III.

¹⁹ *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*. Gdańsk 1971, autor hasła B. B a c z k o ; W. Grębecka: *Niektóre ogólne problemy biologiczne w polskiej literaturze przyrodniczej XVIII wieku*. „KHNiT“ R.23: 1978 nr 4 s.638–653;

²⁰ W. Grębecka: *Wilno – Krzemieniec*, dz.cyt. s. 35.

²¹ Problem możliwości korzystania z opracowań flory innych krajów był bardzo istotny. Były one pisane z zastosowaniem różnych układów klasyfikacyjnych. Nawet w Polsce funkcjonowały jednocześnie trzy odmienne systemy: **Ludwiga**–Gilibert *Flora Lithuanica...*, [1781–1782], **Linneusza** – Kluk *Dykcjonarz...* [1786–1788], S.B. Jundziłł *Opisanie roślin w W.X.L...* [1791] oraz **Van Royena** – Kluk *Botanika dla szkół narodowych*

[1785]. S.B. Jundziłł korzystał także z flory Lamarcka, stosującego własny, odmienny system klasyfikacyjny. Obraz tej różnorodności w Europie ilustruje zestawienie G.A. P r i t z e l : *Thesaurus literaturae botanicae*. Leipzig 1872, reprint Milano 1950.

²² J. R o s t a f i ń s k i : *Słownik polskich imion rodzajów oraz wyższych skupień roślin poprzedzony historyczną rozprawą o źródłach*. Kraków 1900; E. M a j e w s k i : *Słownik nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich*. Warszawa 1889. Na słownictwo Kluka powoływali się także J. Jundziłł, A. Andrzejowski i inni botanicy epoki.

²³ W. G r ę b e c k a : *Niektóre ogólne*, dz. cyt. s. 639.

²⁴ C. M a j o r e k : *Podręczniki*, dz. cyt. s.128.

Wanda Grębecka

THE WORK OF KRZYSZTOF KLUK VIS-A-VIS THE HISTORY OF BOTANY

Krzysztof Kluk, the first Polish botanist and florist of the Enlightenment, lived and worked during the heyday of intellectual life in Poland. His life and activity have always attracted the interest of biographers: indeed, the first biography of the scientist was written by Szymon Bielski, when Kluk was still alive. However, the numerous details of his biography, including his life, education, successive phases of professional career, the conditions in which worked in the provinces, as well as the importance of his contacts with other scientists, make it now possible to present a more general, synthetic approach to the scientific phenomenon of Krzysztof Kluk. The present article is devoted to such a synthesis.

The role of the scientists is discussed from three points of view: (i) firstly, the article presents the role played by Kluk in Polish botany, and the lasting contribution he made to it; (ii) secondly, it considers Kluk's work against the background of comparable work abroad, and gives an assessment of the quality of his work in this respect; (iii) thirdly, the article discusses the Kluk's role in the intellectual life of his times. When viewed against such a broad background, Kluk's unique position in Polish botany becomes even more salient.

The ten years between 1781-1791 were one of the most important periods in the history of Polish botany. It was then that a foundation was laid for modern botanical writing. One of the works that contributed to the canon of such writing and opened the path to next generations of florists, was Krzysztof Kluk's three-volume *Dykejonarz roślinny* [*A dictionary of plants*] (1786-188).

In recent years, world science has taken a keen interest in testimonies relating to the state of the natural environment in various periods of history. The renewed interest in the person and work of Krzysztof Kluk, which we are now observing in Poland, seems to be part of this current tendency in the history of science.